

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ 23. II. 1981 r. ■ Nr 39 (10132) ■ Rok XXXIII ■ Cena 1 zł ■ Wyd. A, 1

Dziś XXVI Zjazd KPZR rozpoczyna obrady

Delegacja PZPR z S. Kanią przybyła do Moskwy

W poniedziałek 23 lutego w kremleńskim Pałacu Zjazdów rozpocznie się najwyższe forum partii radzieckich komunistów XXVI Zjazd KPZR. W obradach weźmie udział ponad 5 tys. delegatów, reprezentujących przeszło 17 mln członków i kandydatów KPZR.

Zgodnie z tradycją — gośćmi Zjazdu będą delegaci partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchu narodowowyzwoleńczego z całego świata. W piątek wydarzeniem dnia było Plenum KC KPZR, które zatwierdziło m. in. referat sprawozdawczy KC na XXVI Zjazd.

Moskwa — stolica Kraju Rad — odświętnie przystrojona. Na placach, alejach i ulicach — czerwone flagi, portrety przywódców KPZR, hasła głoszące chwałę komunistycznej partii, prowadzącej naród radziecki do komunizmu.

Na kilka dni przed Zjazdem w Moskwie rozpoczęło działalność Centrum Prasowe dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Porozumienie w Ustrzykach

RZESZÓW. (PAP) 20 bm. zakończyły się rozmowy Komisji Rządowej pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa Andrzeja Kacały z Komitetem Strajkowym w Ustrzykach Dolnych. W negocjacjach uczestniczyli przedstawiciele Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z Lechem Wałęsą.

Po rozpatrzeniu 22 postulatów, dotyczących istotnych spraw mieszkańców regionu bieszczadzkiego, podpisano porozumienie. Stanowi ono integralną część dokumentu uzgodnionego między Komisją Rządową a Komitetem Strajkowym w Rzeszowie.

W związku z osiągnięciem porozumienia strajk trwający w Ustrzykach od 53 dni odwołano.

Zakończony został również strajk w Rzeszowie. Jego uczestnicy — przedstawiciele rolników z całego kraju oraz reprezentanci NSZZ „Solidarność” — opuścili już budynek byłej WRZZ, okupowany nieprzerwanie od 2 stycznia. Rozpoczęto porządkowanie budynku, w którym — na mocy odrębnego porozumienia — znajduje tymczasowo siedziba m. in. rzeszowski MKZ NSZZ „Solidarność”.

Z posiedzenia Rady Ministrów

Więcej leków • Kartki na mięso od 1 kwietnia • Powołano Komitet Gospodarczy, Komitet ds. Związków Zawodowych, Radę Gospodarki Żywnościowej

WARSZAWA. (PAP). Jak informuje rzeszowski prasowy rząd 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Głównym tematem obrad było zatwierdzenie planów działania poszczególnych resortów, wynikających z sejmowego oświadczenia prezesa Rady Ministrów ze szczególnym uwzględnieniem 10-punkowego programu najpilniejszych zadań.

Omówiono trzy kompleksy spraw: ochrony zdrowia, budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej oraz rolnictwa gospodarki żywnościowej i zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze.

W sprawie punktu (trzęciog), dotyczącego poprawy warunków ochrony zdrowia zdecydowano przyspieszyć budownictwo i remonty szpitali oraz rozszerzać bazę leczniczą drogą adaptacji dla służby zdrowia obiektów przeznaczonych pierwotnie na inne cele. Dotychczas uzyskano już 23 obiekty. W najbliższym czasie przekazanych zostanie służbie zdrowia dalszych 9 obiektów. Zwrócono uwagę na konieczność wykorzystania dla leczenia bazy sanatoryjnej innych podobnych rezerw. Po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

63. rocznica powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA. (PAP). Z okazji 63. rocznicy powstania Armii Radzieckiej w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się w piątek 20 bm. uroczysty koncert, zorganizowany przez Główny Zarząd Polityczny WP i Zarząd Główny TPPR.

Przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysław Mochar, sekretarz KC — Stefan Olszowski, przedstawiciele kierownictwa stronnictw politycznych NK ZSL — Jerzy Szymanek i CK SD — Piotr Stefański.

Obecni byli gospodarze stolicy z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kociolkim.

Wśród licznie przybyłych komendantów — przez honorowego ZG ZBoWiD — marszałek Polski Michał Złotowski oraz prezes ZG ZBoWiD Włodzimierz Sokorski.

W uroczystości uczestniczyli również: wiceprzewodniczący OK FJN Wit Drapich, przewodniczący ZG TPPR Stanisław Wronski.

Obecny był chargé d'affaires a.i. ZSRR Wasilij Swiryn oraz delegacja Polnocnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce z I zastępcą dowódcy, szefem szta-

bu PGWAR, gen. mjr Aleksandrem Kapożkinem.

Przybyli przedstawiciele naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, gen. armii Afanasij Szeżegłow.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego przemówienie wygłosił wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni Florian Siwicki.

Następnie głos zabrał gen. A. Kapożkin.

Część oficjalna uroczystości zakończyła Międzynarodówka.

- ◆ Jak mówimy o Związku Radzieckim — dyskusja redakcyjna na str. 4
- ◆ Papież na wyspie Guam (str. 2)
- ◆ Zamach bombowy na „Wolną Europę” (str. 2)
- ◆ Sejmowe embargo na strajki? (str. 2)
- ◆ Jeszcze o „Jubilacie” (str. 2)
- ◆ Nie byłem „czernym księciem” — mówi Andrzej Jaroszewicz (str. 6)
- ◆ „Pułapka” — reportaż K. Rożnowskiej (str. 3)
- ◆ Dyskusja techników i ekonomistów nad małą reformą (str. 3)

Samorządność nie jest celem, jest środkiem rozwoju nauki

INFORMACJA WŁASNA. We wszystkich ośrodkach akademickich kraju trwa żywa dyskusja nad przyszłością szkolnictwa wyższego. Na razie wszyscy są zgodni co do jednego: ustawę z 1968 roku należy uchylić i uchwalić nową. Ale jaka ma być jej kształt? Jedną z prób odpowiedzi na te pytania była zorganizowana w ubiegły piątek, w Akademii Górniczo-Hutniczej, dyskusja nad projektem ustawy. Wzięli w niej udział przedstawiciele akademickiego środowiska krakowskiego, zaproszeni goście. Spotkanie zorganizowała Krakowska Komisja Porozumiewawcza Nauki NSZZ „Solidarność”. Przedstawiamy wybrane fragmenty tej dyskusji.

Dr ADAM GULEA, AGH („Solidarność”): Najbardziej zgodni jesteśmy co do autonomii uczelni. My widzimy to tak: autonomia uczelni powinna obejmować: wybór władz akademickich, decyzje o programie dydaktycznym i naukowym, prowadzenie samodzielnej polityki ka-

drowej, ustalanie limitów przyjęć na wyższe uczelnie, możliwość elastycznego gospodarowania budżetem, swobodę organizacyjną studentów, decydowanie o własnej strukturze, dysponowanie własną oficyną wydawniczą (ten wykaz kompetencji jest — jak uczelnicy pamiętają — zbieżny z

przygotowanym w UJ projektem ustawy, o którym pisaliśmy w czwartek — (przyp. „GK”). Ale autonomia będzie pozorna, jeżeli administracja pozostawi sobie decyzję o rozdziale środków. Ponieważ jednak ktoś to musi dzielić centralnie, my proponujemy tę funkcję powierzyć Radzie Na-

uki Polskiej. A do czasu przyjęcia uchwały o nauce polskiej czyli do czasu powołania RNP — Radzie Szkolnictwa Wyższego. Co zrobić zatem z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki? Naszym zdaniem można je — zlikwidować.

Doc. WITOLD KLEINER, Uniwersytet Jagielloński (projekt „Solidarność”): Nauka w gospodarce jest instrumentem informacyjno-pomiarowym. Kiedy się tym instrumentem manipuluje, nie ma żadnych korzyści. Żeby na-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

W piątek o godz. 20 zakończył się strajk studentów WSP

Burzliwy nocny wiece • 3,5-godzinne obrady Senatu • Zatwierdzenie porozumienia z 11. II. br.

INFORMACJA WŁASNA. To były chyba najdłuższe obrady studenckiego Komitetu Strajkowego w Krakowie; o godz. 1 w nocy (z czwartku na piątek) rzecznik prasowy Biura Strajku telefonicznie poinformował redakcję „Gazety”, że po dwunastu i pół

godzinnej dyskusji zapadła decyzja: „Strajkujemy nadal”. Pełniący obowiązki rektora, profesor Zietara, zobowiązał się zwołać Senat, za co jesteśmy bardzo wdzięczni (proszę to napisać — poprosił rzecznik). O której obrady Senatu? Jeszcze nie wiemy.

Rano (piątek) kontaktuję się z uczelnią. Termin zwołania Senatu ustalony — godzina 15.00. W WSP dostają uchwałę Komitetu Uczelnianego PZPR WSP (Komitet przyjął ją o godz. 14.00), która składa

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Jubileusz 15-lecia Teatru STU

INFORMACJA WŁASNA

15 lat minęło... Dzień jubileuszu w Teatrze STU stał się dla członków zespołu i jego licznych sympatyków niepowtarzalną okazją do ponownego przemienienia, już w myślach i formułowanych na gorąco ocenach, 15-letniej drogi Teatru. Mówi o niej w bardzo bezpośredni sposób na konferencji prasowej lider zespołu Krzysztof Jasiński. Swoista kłamra owego 15-lecia jest pokazany w jubileuszowym dniu najnowszy spektakl Teatru „Donkichoteria” według scenariusza Edwarda Chudzińskiego, w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego z muzyką Krzysztofa Szwajgięra. Od czasu grudniowej premiery spektakl nabrał nowych, ostrzejszych barw odnoszących się bezpośrednio do naszej narodowej teraźniejszości. Jest przejmujący w swej wymowie. Potem nastąpiła we-wsista część wieczoru: przedstawienie przygotowane przez zespół Teatru dla jego kierownika, błyskotliwa, pełna humoru parodia widowiska wawelskiego. Rozbawiła publiczność do łez, świadcząc zarazem o niezwykłej zgoda wzięli w zespole Teatru. Ezy, ale wzruszenia, popłynęły także z oczu Krzysztofa. Pó-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z inicjatywy krakowskich uczonych Powstanie prawdziwy i kompletny podręcznik najnowszej historii Polski

INFORMACJA WŁASNA. Krakowski Oddział Polskiej Akademii Nauk wchodzi w 25. jubileuszowy rok działalności, kontynuując chlubnie tradycje Polskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiej Akademii Umiejętności.

Z piątkowej sesji zwyczajnej zgromadzenia ogólnego członków PAN na szczególne wyróżnienie zasługują trzy

inicjatywy. Odwołując się do listopadowej sesji — przypomniano apel prof. Mariana Mięsołowicza (wówczas jeszcze prezesa Oddziału) o opracowanie w krakowskim środowisku historycznym prawdziwego, kompletnego i rzetelnego podręcznika najnowszej historii Polski. Gdyż, jak podkreślił wtedy prof. Mięsołowicz — historia obok tradycji, kultury,

religii jest podstawą suwerenności naszego narodu i nigdy nie powinna zależeć od punktu odniesienia. Uznając pilną potrzebę wydania takiego podręcznika — krakowscy historycy z aplauzem przyjęli apel Profesora.

Krótko wrócono podczas sesji do memoriału, który naukowcy naszego miasta wysto-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Czytelnicy pytają: co z karlińską ropą?

Reporter „GK” odpowiada:

Aby już nie uронić ze złoza trzeba lepiej przygotować szyb „Daszewo-1”

Prace potrwać ok. 2 miesiące

INFORMACJA WŁASNA. Na spotkaniu z Czytelnikami w Nowej Hucie pytano nas co się dzieje z ropą w Karlinie. — Gdy ropa się paliła był tam wasz reporter, a teraz gdy wszystko uciło pozabawieni jesteśmy informacją, dlaczego zaprzestano eksploatacji? Odpowiadając na te głosy jak też dla wyjaśnienia sprawy, która jest źródłem wielu plotek udaliśmy się do Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Krakowie, by porozmawiać z ratownikami biorącymi udział w całej akcji i którzy niedawno byli jeszcze w Karlinie.

Mówiąc jak najprościej, bez specjalistycznych pojęć i terminów: wystąpił przeciek na połączeniach gwintowych rur okładziny technicznej, zaś szyb „Daszewo-1” — będący szymbem poszukiwawczym — nie jest przystosowany do eksploatacji. Osłabione zostały też niektóre elementy rur na skutek strzelania pociskami z haubicy w celu usunięcia zepsutego prewentera, czyli głowicy przeciwurupcyjnej.

To usterek techniczne, lecz nie one są główną przyczyną, że zdecydowano się wypełnić otwór tzw. płuczią czyli płynem cięż-

szym od ropy i wody a więc zabezpieczającym przed erupcją — a następnie zamkniętym prewenterem. Okazało się bowiem, że z karlińskiej złoza wydobywa się dużo gazu: na 1 tonę ropy, aż 700 m sześciu, gdy górna granica dopuszczalna sięga 150 m sześciu. Taką eksploatacja jest eksploatacją rabunkową! Gaz bowiem jest dla ropy znajdującą się w złożu energią pozwalającą na wydobycie się jej na zewnątrz. Tej energii zmarnować nie można.

Wyjaśnić to można prościej, gdyby złoże

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Robocze soboty dla administracji

WARSZAWA. (PAP). Jak poinformowano dziennikarza PAP w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych dla pracowników administracji państwowej prezes Rady Ministrów ustanowił, że niezależnie od już zapracowanych w roku bieżącym, sobotami roboczymi będą: 28 lutego, 28 marca, 25 kwietnia, 30 maja, 20 czerwca, 25 lipca, 22 sierpnia, 19 września, 17 października, 14 listopada i 12 grudnia.

Zgodnie z wydanym rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie czasu pracy i zasad wprowadzania dodatkowych dni wolnych od pracy, wojewódwie i prezydent miast stopnia wojewódzkiego zostali zobowiązani, po zasięgnięciu opinii właściwych statutowych organów związków zawodowych, do koordynacji udzielania dni wolnych od pracy na swoim terenie, ze szczególnym uwzględnieniem zapewnienia sprawnej obsługi mieszkańców.

Wsluchujemy się w Polskę — Polska nas słucha

Zdaniem POP przy Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie: 1981 r. — dla jednych rok klęski ■ dla wszystkich rok trudny ■ dla członków partii rok nadziei

■ Marks nie chciał żebyśmy uczyli się go na pamięć — ale rozumieli

„Rok nadziei na odrodzenie partii jako organizacji politycznej, ideowej, demokratyzowanej, o czystych intencjach i czystych rękach, mającej autorytet polityczny i moralny, działającej z narodem i dla narodu — takie słowa czytamy w uchwale POP przy Instytucie Fizyki Jądrowej. Myślimy zarazem z satysfakcją, że do tej pory w rubryce tej dominował Gdańsk (nie z naszej winy) — teraz niżej Polska posłucha o Kraków ma do powiedzenia.

SKOŃCZYMY Z DOGMATYZMEM I Z REWIZJONISTYCZNA HISTORIA. Dogmatyczne traktowanie marksizmu-leninizmu prowadzi wręcz do rewizjonistycznej historii, hamowania rozwoju myśli te-

oretycznej i wreszcie wadliwego upowszechniania tej ideologii. Ideologia niestety służy jako narzędzie manipulowania świadomością społeczną, jako środek uzasadniania wcześniej podejmowanych decyzji, jako broń — a nie wyraz przekonań. Kierunek rozwoju ideologii musi zawsze wynikać z doświadczeń historycznych.

(Od redakcji: Oficjalne sformułowanie — „doświadczenie historyczne” — ma u nas zbyt często fałszywe znaczenie sprzeczne z faktycznym doświadczeniem historycznym narodu. Odwoływać musimy się do doświadczeń autentycznych). Obowiązek partii — obrona realizacji socjalistycznych za-

sad ustrojowych przed egoizmem lub rażąca głupota wielu ludzi sprawujących władzę. W tym celu wyższe władze partyjne nie mogą komuś kłócić swoich decyzji, ale je wyjaśniać i uzasadniać. Trzeba też wprowadzić jawność obrad wszystkich ciał przedstawicielskich w partii, a zwłaszcza KC.

(Od redakcji: to bardzo ważne. Do dziś bowiem mamy do czynienia z niebezpiecznym „zamknięciem” — dla samej partii — spekulacjami kto i co powie dzisiaj na prawde na plenum KC czy plenum KW). Trzeba stworzyć jawny system zatrudniania działaczy w aparacie partyjnym — i odwołowania ich. POP przy IFJ podkreśla: „Jeśli głównym

problemem są warunki bytowe zatrudnionych ludzi, państwo nasze poniesie nieporównywalnie mniejsze straty utrzymując ich standard życia poza władzą, niż jeśli we władzy pozostaną”.

PARTIA ZAMKNIĘTA — CZY OTWARTA?

Po szeroko rozważań, autorzy uchwały podkreślają pilną potrzebę zmiany charakteru partii. „Jeżeli nadal pozostaniemy „zamknięci” w murach instytucji i tu będziemy się starać współpracować wewnętrznie problemy starymi metodami, to nadal będziemy tylko organizacją o ograniczonym zasięgu i ograniczonych kompetencjach. Dlatego w przyszłości równie

ważne będą nasze działania na zewnątrz instytucji, jak i te wewnętrzne”.

BEZSIŁNA I ZACHOWAWCZA „AWANGARDA”?

„...rzeczywiście, bardzo nas kompromituje lansowane przez lata i nie mające pokrycia w rzeczywistości hasło „Partia awangarda narodu”. Pisa o tym autorzy uchwały: „Partia awangarda będąc reprezentantem awangardy narodu, okazała się przeraźliwie bezsiłna i — co jest groźne — zachowawcza. Dlatego dzisiaj nadzwyczajnym zadaniem każdego członka partii jest walka z siłami zachowawczymi, które szczególnie w aparacie par-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

W. Potoczek dla „Krakowskiej”



Partii potrzebni są mądrzy działacze — a nie urzędnicy

działne w sformułowaniu programu politycznego działania na przyszłość.

Tematem najważniejszym w przygotowaniu do IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii — Zjazdu, z którym wszyscy wiązemy tak wiele nadziei.

Zebrań takie odbyły się ostatnio w „Armaturze” i „Kablui”. Działaj, na str. 2 relacja z zebrań w „Kablui”. O dyskusji w „Armaturze” napiszemy jutro.



Dziś XXVI Zjazd KPZR rozpoczyna obrady

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Codziennie odbywają się tam konferencje z udziałem delegatów na Zjazd oraz członków delegacji zagranicznych.

Dzięki systemowi łączności satelitarnej otwarcie obrad XXVI Zjazdu KPZR można będzie oglądać na ekranach telewizorów we wszystkich punktach Związku Radzieckiego.

WARSZAWA (PAP). Na rozpoczynającym się w poniedziałek w Moskwie XXVI Zjazd KPZR, 22 bm. w godzinach rannych udała się delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pod przewodnictwem i sekretarza KC PZPR Stanisława Kani. W skład delegacji wchodzi: prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Andrzej Zabiński, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Emil Wojtaszek. W skład delegacji wchodzi także członek KC PZPR, ambasador PRL w Moskwie Kazimierz Olszewski.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegacje zęgnali członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim.

Obecny był chargé d'affaires a. i. ZSRR w Polsce Wasilij Swiryn.

Na lotnisku Wnukowo delegacje powitał: członek Biura Politycznego KC KPZR Andrzej Gromyko, sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakov, członek KC KPZR Boris Aristow i Leonid Zamiatin i inne osobistości.

Delegacja PZPR na XXVI Zjazd KPZR z jej przewodniczącym Stanisławem Kanią złożyła 22 bm. w godzinach popołudniowych wieniec przed mauzoleum twórcy partii komunistycznej i państwa radzieckiego, wodza Wielkiej Rewolucji Październikowej Włodzimierza Lenina. Na białoczerwonych szarfach znajdował się napis: „Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — na XXVI Zjazd KPZR”.

Delegacja odwiedziła mauzoleum i minutę ciszy uczciła pamięć genialnego przywódcy światowego proletariatu.

W 135. rocznicę Powstania Krakowskiego

W 135. rocznicę Powstania Krakowskiego na ementaryzu podgórnym starym na zbiorczych mogile 28 powstańców, w której spoczywa przywódca Powstania Edward Dembowski złożono kwiaty od KK F.N. Zarządu Wojewódzkiego ZBOWID, Garnizonu Krakowskiego Wojska Polskiego itd. Kwiaty złożono także pod popielcem E. Dembowskiego przy pl. Powstańców Śląskich. W Szkole Podstawowej nr 66 im. E. Dembowskiego na os. Skotniki młodzież szkolna zorganizowała poranek poświęcony swemu patronowi. (Zur)

Tarnowscy branzowcy u Stanisława Opalki

W ub. piątek I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Opalko spotkał się z Wojewódzką Komisją Porozumiewawczą Związków Branzowych.

„Aktualnie w 18 działających na terenie woj. tarnowskiego związkach branzowych zrzeszonych jest ok. 46 tys. pracowników — poinformował Józef Skawina, przewodniczący Komisji. Bierąc pod uwagę ten stan chcemy być partnerem dyrekcji w załatwianiu spraw ludzi w zakładach pracy”.

Za najpilniejsze sprawy uważają tarnowscy związkowcy zaopatrzenie sklepów w miastach i na wsiach, podjęcie „zawieszonych” spraw wyuczynku młodzieży — kolonii, obozów, sportu masowego, turystyki. Mówił też krytycznie o niedostatecznej bazie leczniczej, przedłużającej się budowie szpitala w Brzesku, o słabej infrastrukturze komunikacyjnej, o konieczności przygotowania się do rysującej się coraz wyraźniej potrzebie zagospodarowania powstających w Tarnowskiem nadwyżek siły roboczej.

Wiele miejsca zajął problem współdziałania z „Solidarnością”. I sekretarz KW Stanisław Opalko poinformował o kierunkach pracy wojewódzkiej instancji partyjnej, przyrzekł wsparcie starań o rozwiązywanie najpilniejszych kłopotów ludzi pracy. (Ge)

Problemy Krakowa

W obecności wiceprezydentów miasta Krakowa: Jana Nowaka i Tadeusza Salwy odbyła się konsultacja planu społeczno-gospodarczego na rok bieżący z przedstawicielami Komisji Porozumiewawczej Związków Branzowych z przewodniczącym Tadeuszem Gega.

Tegoroczny plan społeczno-gospodarczy przewiduje zwiększenia nakładów finansowych na oświatę — o 10 mln zł w stosunku do roku ubiegłego, o 90 mln na służbę zdrowia, i 209 mln na gospodarkę komunalną. Wstrzymane zostaną planowane wcześniej budowy niektórych obiektów z wyjątkiem niezbędnych jak: szpital w Podgórzcu, 6 szkół, żłobków i przedszkoli. Przedsiębiorstwa budowlane będą przede wszystkim kontynuowały budowę już rozpoczętych obiektów. Przedstawiciele związków branzowych przyjęli z zadowoleniem zwiększenia nakładów finansowych na gospodarkę komunalną, zwracając jednocześnie uwagę na szereg problemów nurtujących Kraków i województwo. M. in.: na groźnicy miasta niedobór wody, brak III obwodnicy, przeciągająca się budowa węzła komunikacyjnego. Zaproponowano także zlikwidowanie miejskiej służby porządkowej. (d.s.)

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska południowa jest w zatoce niżowej z frontem ciepłym.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże i okresami opady śniegu przechodzące w śnieg z deszczem i deszcz. Miejscami mgła. Temperatura najwyższa dniem od -1 st. do 3 st., najniższa nocą od 0 st. do 2 st. W Tatrach od 0 st. dniem do -3 st. nocą. Wiatry słabe i umiarkowane w górach silne i porywiście z kierunków wschodnich i południowych.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Dalsze ocieplenie. Okresami opady deszczu.

INFORMACJA WŁASNA

— Musimy wyjść z tej roli wzbogaceni o nowe doświadczenia i przemyslenia — musimy stać się mądrzejsi... Tak w dużym skrócie, można określić ideowe motto, trwającej przeszło 8 godzin, konferencji wyborczo-programowej organizacji partyjnej krakowskiego „Kabl”.

Nie sposób, w krótkiej informacji, oddać w pełni charakteru tej dyskusji. Z konieczności więc, ograniczając się do zaprezentowania tych poglądów i wniosków, które wydały mi się szczególnie cenne. Na początku jednak pewna refleksja — nadal dominującym nurtem dyskusji w organizacjach partyjnych jest rozrachunek z przeszłością — świadczący o wielkiej, moralnej potrzebie kontynuowania procesu oczyszczania partii z ludzi skompromitowanych, obojętnych i zachowawczych.

Wielu towarzyszy powinno być publicznie rozliczonym przez IX Nadzwyczajny Zjazd Partii, a ci, którzy na to zasłużyli powinni stanąć przed sądem — postulowano w „Kabl”.

Mówiono także:

● Członkiem partii nie może być tylko ten, kto zechce nosić legitymację partyjną w kieszeni. Potrzeba nam mądrych działaczy i ideologów, a nie partyjnych „urzędników”.

Narada wojewodów

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w sobotę 21 bm. odbyła się w Warszawie narada wojewodów i prezydentów miast wydziałowych. Naradzie przewodniczył prezes Rady Ministrów, generał armii Wojciech Jaruzelski.

Tematem narady była ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju i określenie zadań administracji terenowej wynikających z uchwały VIII Plenum KC PZPR i oświadczenia sejmowego prezesa Rady Ministrów, w tym 10-punkowego programu działań rządu.

Partii potrzebni są mądrzy działacze — a nie urzędnicy

● Nie traktujmy legitymacji partyjnej, jako swoistej przepustki do kariery i „dożywniowego” stołka. Działacze partii powinni mieć pewność, że obecna odnowa życia politycznego i społecznego, nie przekształci się wkrótce w drogę powrotu do „starego”.

● Organizacje partyjne powinny egzekwować wykonanie swoich decyzji i wniosków, nawet jeśli ich wykonawcami jest Biuro Polityczne — jest to sprawa budowania autorytetu partii.

● Naszym zadaniem główne zadanie władzy politycznej, na dziś, to odzyskanie wiarygodności. Przestrzeganie zasad publiczności życia politycznego i społecznego, rzetelności informacji, eliminacji zasad próby sił dla mądrego politycznego kompromisu. Odnowa wymaga zrównania zasad statutowych — obowiązujących dla wszystkich, bez podziału na tzw. szeregowców i „oficerów”.

● Przynależność do związków zawodowych także nie powinna stwarzać podziału wśród ludzi na „swoich i tych z „Solidarności”.

Niestety, moim zdaniem ilość zgłaszanych wniosków programowych była niewspółmiernie mała w porównaniu do głosów oceniających przebieg. Tylko niewielu dyskutantów, to sprawę, poświęciło w całości swoje wypowiedzi. Przeczytamy kilka z nich:

WIESŁAW WŁOSIK: „Zastanawiam się jak doprowadzić do tego, aby w ramach IX Zjazdu Partii znalazł się rzeczywisty głos i program „dotu”? Dlatego stawiam wniosek aby nowo wybrany KZ PZPR oddelegował naszych towarzyszy na zebrania konsultacyjne i programowe do innych krakowskich zakładów pracy. Musimy mieć pełną informację. Dyskusja też na Zjazd nie może ominąć żadnego szczebla organizacji partyjnej.

ADAM CIEJEK: Nie zapomnijmy także, że partia to siła kierownicza i ideologiczna narodu i powinna kontrolować linie ideologiczną, a nie gospodarczą. Czy potrzebne jest więc dublowanie tych samych wydziałów w administracji państwowej i komitetach partii?

Obdarzyliśmy na tej konferencji „Gazetę Krakowską” naszym wotum zaufania, bo to dobra gazeta. Ale dlaczego każdy członek partii nie może czytać i kupić swojej gazety? Mój wniosek: Zwiększyć składki partyjne, o tyle ile kosztuje obecnie prasa, aby każdy mógł ją czytać. Może w ten sposób pomożemy...”

Wiele uwagi w czasie dyskusji poświęcono także sprawie egzekwowania wniosków zgłoszonych i zgłaszanych jeszcze przez OOP i POP, ponieważ do tej pory w „Kabl” większość z nich nie doczekała się konkretnej odpowiedzi. Na wiele innych pytań odpowiedział sekretarz KK PZPR — Zdzisław Leś. Podziękował on także dotychczasowemu długoletniemu i sekretarzowi KZ PZPR „Kabl” — Władysławowi Jarosławowi za dotychczasową ofiarną i zaangażowaną działalność polityczną w zakładzie. Władysław Jarosław postanowił odejść na emeryturę.

W tajnym głosowaniu wybrano nowe władze KZ PZPR, członków Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na konferencję dzielnicową partii (na 14 delegatów wybrano tylko 4 robotników). I sekretarzem KZ PZPR „Kabl” został wybrany dotychczasowy II sekretarz KZ — Mieczysław Dulski.

GRAZYNA NOWAK

Jeszcze raz w sprawie „Jubilata”

Winni zostaną ukarani — Czemu ta lada tak nas dzieli?...

INFORMACJA WŁASNA.

Po mojej piątkowej relacji z „Jubilata” liczni Czytelnicy telefonowali z pytaniami czy winni na pewno zostaną ukarani, czy aby sprawy się nie tuszują, inni dawali wyraz swemu oburzeniu: „Obojętnie co byście nie napisali, dla mnie każda ekspedientka to złodziejka...”

Dochodzenie w sprawie wartości magazynów „Jubilata” — jak pisałam — prowadzi PIH i na pewno doprowadzi je do końca. Z inicjatywą KZ PZPR będzie też przeprowadzona kontrola poczyną dyrekcyj i zarządu, bowiem magazyny nie powstały przecież bez ich wiedzy. KZ PZPR proponuje także by powstała społeczna komisja — z udziałem „Solidarności”, związku branzowego i członków partii — która ustali czy i kto korzystał z magazynu w sposób nielegalny, dla kogo poza klientami szły towary. Gdy sprawa zostanie wyjaśniona a winni wskazani po nazwisku — wrócimy do niej na łamach „Gazety”.

Jednak rejestrując te liczne i najczęściej histeryczne w tonie telefony żądające srogich kar dla całej załogi „Jubilata” bez względu na to kto jest

winni a kto całkiem nieswiadomy — pomyślałam z niepokojem:

— Ta sklepowa lada dzieli nas ostatnio na dwie wrogie grupy. Sprawa „Jubilata” wykaże, że zdaniem znacznej części klientów z tej drugiej strony lada są wyłącznie ludzie nieuczciwi. To prawda, ale nie wolno przecież stosować zbiorowej odpowiedzialności. We własnej historii mamy przecież smutne dowody do czego ona prowadzi, ale ta dzielnica nas lada może stać w efekcie powodem najprostszej, najbardziej prymitywnej prowokacji, prymitywnej lecz groźnej burdy, która burzy z trudem budowane zaчатки spokoju.

Piszemy dużo o nadużyciach i cynicznych oszustwach przy rewaloryzacji naszych zabytków w Krakowie, o wywoleńiu cennych dzieł sztuki; piszemy o bezmyślnym lub świadomym niszczeniu drogiej aparatury naukowej lub przemysłowej, o kradzieżach w zakładach pracy. I cisza. Co najwyżej jeden lub dwa utrymmane w spokojnym tonie telefony, kilka listów.

Gdy na nasze łamy trafiają jednak sprawy nadużyć lub

nieuczciwości — związane z artykułami konsumpcyjnymi lub... willami — telefony urywają się a ludzie krzyczą i nieomal gotowi są do samosądu Ukryta szybnka lub czekolada i te wille wzbudzają nasze najwyższe uczucia „sprawiedliwości”. Te inne — jakże ważniejsze sprawy — co najwyżej chłodne zainteresowanie.

...I ze smutkiem myślę, że coś tu szwankuje w nas samych. Szwankują kryteria ważności spraw i ocena w co naprawdę warto byśmy zaangażowali siebie i swoje poczucie sprawiedliwości.

To z powodu tego niepokojącego mechanizmu notkwa „Dzienniku Polskim” wywołala niemal rewoltę — i agresywne ataki na sprzedawców. Nie tylko w „Jubilacie” i innych sklepach też. Tymczasem personel „Jubilata” i wszyscy sprzedawcy w Krakowie pragną — tak jak my — by szybko znaleźiono winnych i ukarano ich. Nawet gdyby okazało się, że wśród współwinnych są ich koleżanki i koleżdy. Bo dochalam i takie telefony — właśnie od sprzedawców — żądające przespieszenia dochodzeń.

DOROTA TERAKOWSKA

Z dalekopisu

(TAP) ● W pierwszym głosowaniu nie uzyskał inwestury desygnowany na premiera Hiszpanii Leopoldo Calvo Sotelo, któremu odmówiły poparcia zarówno partie lewicowe, jak i partie narodowo-socjalistyczne. Działające w tym czasie w Hiszpanii, w którym kandydował na premiera wystarczy zwykła większość głosów.

● We Włoszech zażęgnano groźbę upadku koalicyjnego gabinetu premiera Forlaniego. Groźba ta zaistniała po porażce rządu w głosowaniu nad ustawą budżetową.

● Nie ma nadal spokoju w kraju Basków, gdzie w nocy z czwartku na piątek terrorysty z baskijskiej terrorystycznej organizacji ETA porwali konsulów honorowych Austrii, Salwadoru i Urugwaju. Nie udało się natomiast przeprowadzić próby porwania konsula honorowego Portugalii.

Min. J. Czyrek zakończył wizytę oficjalną w Danii

KOPENHAGA (PAP). Korespondent PAP, Andrzej Nowicki informuje:

20 bm. minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek zakończył dwudniową wizytę oficjalną w Danii.

W tym dniu szef dyplomacji polskiej odbył blisko godzinny rozmowę z premierem rządu duńskiego, Ankerem Joergensenem. Tematem rozmowy — stwierdził J. Czyrek w wypowiedzi dla PAP — były zarówno sprawy stosunków dwustronnych między naszymi krajami, jak i problemy międzynarodowe.

Krajowa Komisja Górnictwa NSZZ „Solidarność”

KATOWICE (PAP). 21 bm. w Katowicach odbył się zjazd delegatów NSZZ „Solidarność” ze wszystkich zjednoczeń, jednostek organizacyjnych oraz zakładów związanych z przemysłem górnym z całego kraju. Zjazd powołał Krajową Komisję Górnictwa NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Katowicach. Skupia ona przedstawicieli wszystkich przedsiębiorstw i zakładów związanych z przemysłem górnym bez względu na przynależność do jednostek nadrzędnych oraz resortów. W podjętej uchwale stwierdza się, że KKG jest jedynym w ramach NSZZ „Solidarność” organem reprezentującym problemy górnictwa na terenie całego kraju i podlega Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Gdańsku. Zjazd dokonał wyboru władz Krajowej Komisji Górnictwa. Przewodniczącym został — Henryk Sienkiewicz.

Rozpoczęły się 8. Krakowskie Dni Poezji

Co roku od 8 lat Krakowski Dom Kultury wspólnie z Domem Kultury Huty im. Lenina organizują Krakowskie Dni Poezji. W tym roku hasło Dni brzmi „Kraków w poezji”. Krakowowi i poezji poświęcone są wszystkie imprezy a m. in. biesiada literacka, salon literacki poświęcony Janowi Kochanowskiemu, wieczory autorskie, programy poetycko-muzyczne z udziałem aktorów. Wszystkie te imprezy odbywają się już i odbywać będą nie tylko w salach obydwo domów kultury, ale również w ośrodkach kulturalnych wszystkich dzielnic Krakowa i na terenie naszego województwa. W sobotę, montażem poetyckim „Kamienne miasto idące do nieba” zainaugurowano Dni. Wczoraj odbył się salon literacki i recital Leszka Długosza. Ciekawych imprez pozostało do końca jeszcze wiele, na które w imieniu organizatorów zapraszamy. Na szczególną uwagę zasługują folder wydany z tej okazji Folder otwiera fragment „Traktatu poetyckiego” Czesława Miłosza, a zawiera utwory poetyckie 19 autorów. Z wiersza Henryka Cyganika wyjmujemy opinie o Krakowie, która może posłużyć jako motto całości: „MIAROWO TU WŁASNIE BIEJE SERCE POLSKI”.

Z prac nad ustawą o związkach zawodowych

Sejmowe embargo na strajki w kraju?

pujące rozwiązania. Jeżeli pracownicy są zrzeszeni w kilku związkach, do rokowań zaprasza się wszystkie zainteresowane związki. W celu zawarcia układu tworzą one komisje porozumiewawcze reprezentatywne dla członkowskiej w związku. Układ może być zawarty, jeżeli na jego treść wyrażą zgodę związek lub związki reprezentujące większość pracowników, których układ dotyczy.

Jeden z zespołów roboczych zajmował się problemem relacji projektu ustawy o związkach zawodowych z projektem ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Uznano za celowe sprzeciwianie w ustawie związkowej podstawowych zasad podziału kompetencji oraz współdziałania między związkami zawodowymi a samorządem załogi. Zgodnie z przyję-

tymi propozycjami samorząd załogi koncentruje swą działalność na współzrządzaniu przedsiębiorstwem, a związki zawodowe — na obronie praw i interesów pracowniczych. Sprawy społeczne oraz inne dotyczące załogi są podejmowane przez związki zawodowe wspólnie z samorządem pracowników na zasadach ustalonych w właściwych przepisach. W sprawach nieuregulowanych zasadami współdziałania określają w zakładzie pracy związki zawodowe i samorząd pracowniczy.

Jednym z istotnych uzupełnień w rozdziale dotyczącym sporów zbiorowych i prawa do strajku jest zakaz proklamowania strajku z chwilą ogłoszenia stanu klęski żywiołowej. Uzdolniono również tezę mówiącą o tym, że w sytuacjach wyjątkowych, uzasadnionych krytycznym sta-

nem gospodarczym państwa, Sejm PRL może podjąć uchwałę o zawieszeniu akcji strajkowych na okres niezbędny, nie dłuższy niż 2 miesiące. Ponowna uchwała nie może być podjęta wcześniej niż po upływie roku.

Wprowadzone do założeń ustawy nowy rozdział mówiący o odpowiedzialności za naruszenie przepisów ustawy o związkach zawodowych. Proponuje się, by osoby, które w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją naruszają uprawnienia związkowe, podlegały odpowiedzialności karno-administracyjnej. Odpowiedzialności takiej ma też podlegać członek władz związkowych, który swoim działaniem narusza przepisy ustawy o związkach zawodowych, dotyczące wykonywania prawa do strajku. Wiele kontrowersji, a na-

Program na tym nie ucierpiał

zespółowi list gratulacyjny od I sekretarza KK PZPR Kryszyna Dabrowy, kierownik Wydziału Kultury KK PZPR Franciszek Dabrowski, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa Andrzej Dyja. (Ip)

Jubileusz 15-lecia Teatru STU

zespółowi list gratulacyjny od I sekretarza KK PZPR Kryszyna Dabrowy, kierownik Wydziału Kultury KK PZPR Franciszek Dabrowski, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa Andrzej Dyja. (Ip)

BONN (PAP).

W wyniku zamachu bombowego na budynki rozgłośni amerykańskiej w Monachium „Wolna Europa” w sobotę późnym wieczorem, zostało rannych osiem osób, w tym kilka ciężko. Życie jednej z kobiet jest w niebezpieczeństwie.

Krajowy Urząd Kryminalny w Bawarii określił szkody materialne na co najmniej 4 miliony marek Zachamowców dotychczas nie ujęto. Zabezpieczenie śladów utrudniły opady śniegu. Poważna eksplozja spowodowała uszkodzenie kilku sąsiednich domów.

Zamach na „Wolną Europę”

Zamachowcy — sądzi się, że było ich trzech — użyli przypuszczalnie piastyku jako materiału wybuchowego. Eksplozja spowodowała wyrwę w murze na powierzchni 18 m kw. Filar betonowy o dużej średnicy wyrwany został z fundamentów. Zawaliła się także 15-metrowej długości ściana działowa na parterze 2-piętrowego budynku.

Działalność rozgłośni nie ucierpiała. Audycje nadawane były także w nocy z soboty na niedzielę, bezpośrednio po eksplozji.

Policja monachijska wezwała ludność do pomocy w wyjaśnieniu zbrodni. Za wskazówki, które przyczyniłyby się do ujęcia zamachowców wyznaczono nagrodę w wysokości 30 tys. marek. To zamachu nie jest znane. Dwie osoby aresztowane przez policję tuż po eksplozji zostały po przesłuchaniu wypuszczone na wolność.

Nie byłem „czerwonym księciem” — mówi Andrzej Jaroszewicz

W piątkowo-niedzielnym (20-22 lutego) numerze „Kuriera Polskiego” ukazał się wywiad z Andrzejem Jaroszewiczem, synem byłego premiera. Powiadał wokół osoby byłego anarcho-rządowca narosło wiele nieprawd i plotek, postanowiliśmy przedstawić go takim, jakim on sam siebie widzi.

Ocenę tego czy wypowiedź A. Jaroszewicza rozwiała wszelkie wątpliwości — pozostawiamy Czytelnikom. Wywiad ten, ze względu na brak miejsca zamieszczamy z niewielkimi skrótami.

— Proszę Pana, gdyby zsumował to wszystko, co o Panu słyszał, wyszedłby lacony konterfekt prymitywnego chuligana w połączeniu z Kaligulą. Zdaje sobie sprawę, że plotka może być złośliwa, fałszywa, tendencyjna, ale ona jest i na to nie ma rady, to fakt obiektywny. Można go ożywić zignorować, nie przyjmując do wiadomości, ale nie sędząc, by to była postawa słuszna. Można także z nią walczyć. Jak? Po prostu deklarując ją, mówiąc prawdę. Ja też ze swej strony deklaruje obiektywny w przedstawieniu pańskich racji. (...)

— Na ul. Balonowa, w pobliżu mokotowskich fortów, nie jest łatwo trafić. Wśród wielu wili i znajduję się i ta, którą zamieszkuje mój rozmówca. Nie była to łatwa rozmowa, gospodarz w jej trakcie zrywał się, „czy ja na to pytanie muszę odpowiadać”, to było już tak dawno, nie wszystkie pamiętam, „czy to naprawdę będzie interesować...”. Po pięciu godzinach rozmowy miałem spuchnięty nos. Czy powiedział wszystko? Nie wiem.

— Oficjalna opinia publiczna wie o Panu tylko tyle, że jest Pan synem byłego premiera, rządowcem, a ostatnio naczelnym dyrektorem „Motoimpexu”.

— Miałem 6 lat, kiedy umarła mi matka, bardzo silnie przeżyłem ten cios... Nigdy nie należałem do najbardziej spokojnych i grzecznych dzieci, może więc z tego powodu wyjechałem do wiejskiej szkoły w Straszynie, którą prowadził przyjaciel ojca. Miałem wówczas 10-11 lat, byłem uczniem V klasy.

— Tam Pan skończył szkołę? — Nie, to znaczy tak... To nie takie proste. Ja mam dwa świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Do ostatniej, VII klasy wróciłem do Warszawy. Niestety, na świadectwie miałem kilka naciąganych próbek, więc wróciłem do Straszyna, do tej samej klasy, tam to już byłem orzeź — poziom po prostu był niższy. Od domu praktycznie się odzwyczaiłem, toteż i do średniej szkoły poszedłem w Pruszcze Gdańskim... Tak to było, proszę pana.

— Potem był studia? — Tak... Wie pan, ja od petaka kochałem samochody, znalazłem wszystkie marki, nikt mnie nie uczył jeździć, sam się nauczyłem... Ale w domu mówili prawo i prawo więc zdałem egzamin na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Nie sło mi najlepiej. W 1968 r. powołano mnie do wojska, po powrocie ojciec załatwił mi pracę w PLO i jako asystent pokładowy, pod zmienionym, czyli pańskim nazwiskiem mojej matki — zasugerowano mi takie rozwiązanie, a ja je przyjąłem, bo chciałem się po prostu sprawdzić i nie korzystać z żadnych ułatwień — popłynąłem w długi, bo 7-miesięczny rejs na m/s „Henryk Sienkiewicz”.

— Co Pan robił po powrocie? — Chciałem kontynuować studia, ale już nie w Warszawie, pojechałem więc do Łodzi na tamtejszy Wydział Prawa. Niestety, nie zdało to egzaminu, za bardzo związany byłem już z Warszawą i ciągnęło mnie do stolicy. Postanowiłem więc wrócić, podjąć pracę, a studia kontynuować zaocznie. Szukałem pracy, w której czułbym się dobrze. Pracowałem więc w Ministerstwie Komunikacji, Zjednoczeniu Przemysłu Motoryzacyjnego, a następnie w FSO na Żeraniu.

— Wrócił więc Pan do swojego hobby, do samochodów... — Tak, i do FSO, w którym już przedtem pracowałem jako monter, badający wytrzymałość samochodów. Tam też po raz pierwszy zetknąłem się ze sportem samochodowym. Po kilku sukcesach w rajdach dostalem od przytoczonego samochodu — „polski fiat 125” i zacząłem jeździć wyczynowo.

— Na Żeraniu nie był Pan już monterem? — Nie, już nie. Przeszedłem kilka szczebli administracyjnych — kierownik pionu, szef zakładu i zastępca dyrektora OBR, był zastępcą dyrektora Zakładu Sportu w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym.

— Zakład Sportu powstał w dość niecodziennych, powiedzmy, okolicznościach — z prywatnej stacji obsługi. Zgodził się Pan ze mną, że tego typu operacje nieczęsto zdarzają się w naszym kraju, stąd też powstały plotki, iż nie wszystko było tam w zgodzie z przepisami, że FSO musiało bardzo dużo zapłacić... — Zakład Sportu działał początkowo na terenie FSO, nie mieliśmy tam właściwych warunków, stał konieczność szukania odpowiedniej lokalizacji. Były naciski, by jak najrywniej zorganizować tę jednostkę. Co do pańskiego pytania o sprawy finansowe, to o sobiście nie miałem z tym nic

Mniej polskiego, więcej historii Nowy program nauczania dla czwartej klasy

WARSZAWA (PAP). Z nowym rokiem szkolnym reformy nauczania wkracza do klasy 4. Jak wiadomo, wczesniej zreformowany został pierwszy etap edukacji szkolnej, obejmujący klasy najmłodsze od I do 3. Konsekwencją tego musi być zmiana programów w klasach starszych.

Jeśli chodzi o klasę 4 sprawa jest stosunkowo prosta. Zostanie tutaj wykorzystany niemal w całości program przygotowany dla 10-latk. Stanowi on logiczną i konsekwentną kontynuację programu edukacji początkowej. Jedynie zmiany jakie nastąpią dotyczyć będą programu języka polskiego i geografii. Wzrost czasu one będą z pewnym okrojeniem planów nauczania w związku z wolnymi sobotami w szkoleniu.

Nowością w klasie 4 będzie wstępny kurs historii, którego w obecnych programach klasy 4 nie ma. Przedmiot ten będzie prowadzony przez 1 godzinę tygodniowo. Będzie miał charakter wstępu, przygotowujący dzieci do systematycznego nauczania historii w klasach starszych.

Zgodnie ze zgłaszanymi uwagami przez nauczycieli a także i rodziców, że programy te są zbyt trudne i za dużo przedawane, zmierzają się do ich uproszczenia i odciążenia od niektórych pojęć uznanych za zbyt skomplikowane. Przewiduje się, że uproszczone programy nauczania początkowego obciążać będą od nowego roku szkolnego 1981/82.

Wyodrębnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Wydrewnienie w nich treści podstawowych da więcej czasu nauczycielom na powtórzenie i utrwalenie przerobionego materiału, na co obecnie brakuje czasu przy nadmiernym przedawaniu programów klas najmłodszych. Pewnemu uproszczeniu ulegnie program matematyki, uważany za zbyt trudny.

Aby już nie uronić ze złoza

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 7)

porównać do sylfona z wodą sodową. Spróbujmy skrócić np. rękę sylfona i wówczas ujdzie gaz, zaś woda zostanie wewnątrz i nie będziemy już mogli z niej skorzystać. Tak samo dzieje się w złoziu, które po wydobyciu się gazu pozostaje zupełnie bezużyteczne: ropa nie wydobędzie się na powierzchnię.

W przypadku Karłina szyb „Daszewo-1” wywiercony był do głębokości, na której znajduje się prawdopodobnie tzw. czapa gazowa, a dopiero pod nią ropa. Należałoby więc jeszcze trochę przewiercić by dostać się do jej pokładów głębszych. Przewód wiertniczy dopiero jakby lekko dotknął złoza ropy.

Zeby wykonać dalsze wiercenia i zamontować rury wydobycze oraz głowicę eksploatacyjną musi się przeprowadzić sporo pracochłonnych robót, które potrwały prawdopodobnie ok. 2 miesiące. Właśnie montowane są urządzenia wiertnicze. Trzeba więc jeszcze poczekać aż zakończy się rekonstrukcja tego otworu. Jednocześnie pełną parą idą wiercenia w czterech nowych szybach w pobliżu „Daszewa-1”.

Takie są wiadomości z Karłina. A przy okazji w rozmowie z bohaterami karlińskiej akcji dowiedzieliśmy się o przedziwnym paradoksie. Inżynierowie kierujący w krakowskiej stacji zastępcami ratowniczymi od lat nie mogą się doprosić o zainstalowanie w ich mieszkaniach telefonów. Gdy jest akcja ratownicza i liczą się minuty — mobilizacja do wyjazdu trwa co najmniej godzinę. Zresztą zgodnie z przepisami pełnią w swych domach co pewien czas „dyżury przy telefonie”, bez telefonu.

JERZY SADECKI

Kto będzie cenzurował ustawę o cenzurze?

— To tytuł dyskusyjnego spotkania, na które w poniedziałek o godz. 19 zaprasza Studenckie Centrum Kulturalne „Pod Jaszczurami”. Z

ostatnich wypowiedzi przedstawicieli rządu wynika, że w najbliższym czasie do laski marszałkowskiej wpłynie alternatywny projekt długo oczekiwanej ustawy o cenzurze. Poniedziałkowe spotkanie prowadzone przez doc. Gwidona

Rysiaka i doc. Janinę Zakrzewską (uczestniczka Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”) jest okazją do poznania dwóch projektów tej ustawy: rządowego i tzw. społecznego, które będą podstawą do dyskusji w Sejmie. (TAP)

W piątek o godz. 20 zakończył się strajk studentów WSP

Strajkującym swoje stanowisko w sprawie dalszych działań i koncepcji związanych ze strajkiem. Brzmiało ono jak następuje: Porozumienie umowne nazywane łódzkim w wielu punktach jest sprzeczne z porozumieniem podpisanym dnia 11 lutego br. między studentami WSP w Krakowie a władzami uczelni, które zawierało dwadzieścia kilka punktów regulujących szereg spraw uwzględniających, m. in. tryb powoływania rektora, potwierdzanie kwestionariuszy paszportowych. W wyniku wymiany telefonów z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki uzyskaliśmy informacje, że porozumienie łódzkie obowiązuje wszystkie uczelnie kraju, a porozumienie lokalne zachowują ważność, gdy nie stoją w sprzeczności z obowiązującymi przepisami i porozumieniem łódzkim. Uważamy, że jest to zamach na autonomię wyższej uczelni. Nie możemy zgodzić się na wybór rektora w trybie „tajnych konsultacji”, jak to określa porozumienie łódzkie. W opinii donadto prawnych Komitetu Strajkowego ministrowi podpisując ze studentami

rozpoczął się o godz. 20 wice, jak zapewniamy, że jego uczestnicy byli bardzo burliwi. Napiecie wzrastało widocznie. To napiecie zresztą doszło do punktu kulminacyjnego w chwili, gdy członkowie Senatu udali się na obrady. Tym razem obrady nie były transmitowane na antenę; poprzedni Senat (w środę) zakończony w tzw. martwym punkcie dyskusji został odebrany przez niektórych studentów jako zerwany więc tym razem członkowie Senatu (1/3 z nich to przedstawiciele studentów) po 3,5 godzinnej wnikliwej bardzo dyskusji opracowali dwie uchwały.

Andrzej Orecki mówi: „Dużo nauczyliśmy się na własnych błędach. Dziś wiemy już na pewno, że poważnym błędem był wydany przez nas dekret wzywający pracowników naukowych do gmachu uczelni, odciążania i uniemo-

żliwanie im normalnej pracy. Za to chcielibyśmy bardzo przeprosić”. Mówi też jak bardzo w pewnej chwili strajkujący poczuli się osamotnieni i jak bardzo liczyli w tym momencie na pomoc Senatowi — ten ich nie zawiódł w chwili, gdy stanęli przed rozwiązaniem jednego z najtrudniejszych problemów.

O godz. 20.25 padają najważniejsze słowa: „W imieniu Komitetu Strajkowego ogłaszam, że o 22.00 strajk okupacyjny zostaje zakończony”. Jeszcze sprawy organizacyjne, porządkowe. Wszyscy z wyraźną ulgą i radością przyjmują fakt, iż ostatnia ze strajkujących w Polsce uczelni trudne dni ma za sobą.

TERESA BĘTKOWSKA

W nawiazaniu do podanej w dniu 19. II br. informacji, iż brałem udział ze strony Władz Uczelni w podpisaniu porozumienia z Komitetem Strajkowym Studentów AGH, uprzejmie informuję, że zostałem wcześniej zaproszony przez komisję wnioskową powyższego komitetu studenckiego do udzielenia pomocy w ostatecznej redakcji postulatów studenckich.

— W posiedzeniu, o którym mowa powyżej nie brałem udziału. Łączę wyrazy poważania Dziekan Wydziału Metalii Nieżelaznych — prof. dr hab. inż. ZYGMUNT KOLENDĄ

— W posiedzeniu, o którym mowa powyżej nie brałem udziału. Łączę wyrazy poważania Dziekan Wydziału Metalii Nieżelaznych — prof. dr hab. inż. ZYGMUNT KOLENDĄ

— W posiedzeniu, o którym mowa powyżej nie brałem udziału. Łączę wyrazy poważania Dziekan Wydziału Metalii Nieżelaznych — prof. dr hab. inż. ZYGMUNT KOLENDĄ

— W posiedzeniu, o którym mowa powyżej nie brałem udziału. Łączę wyrazy poważania Dziekan Wydziału Metalii Nieżelaznych — prof. dr hab. inż. ZYGMUNT KOLENDĄ

— W posiedzeniu, o którym mowa powyżej nie brałem udziału. Łączę wyrazy poważania Dziekan Wydziału Metalii Nieżelaznych — prof. dr hab. inż. ZYGMUNT KOLENDĄ

— W posiedzeniu, o którym mowa powyżej nie brałem udziału. Łączę wyrazy poważania Dziekan Wydziału Metalii Nieżelaznych — prof. dr hab. inż. ZYGMUNT KOLENDĄ

— W posiedzeniu, o którym mowa powyżej nie brałem udziału. Łączę wyrazy poważania Dziekan Wydziału Metalii Nieżelaznych — prof. dr hab. inż. ZYGMUNT KOLENDĄ

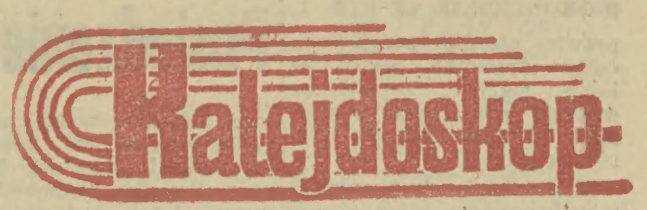
Rozmawiał: JULIUSZ ŚMOCZEŃSKI

MARIAN SZULC

SPORT ■ SPORT

Wiślaczki pewnym liderem

Hutnik coraz bliżej... II ligi



Wielki sukces

Z DALEKOPISU

Kucharskiego i Grubby

Wielki sukces odniósł podzastawowy mistrzostw CSRS w tenisie stołowym A. Grubba. Polak zajął wspólnie z Jugosłowianinem Karakaseviem III miejsce. Świat reprezentant pokonał szwedzkiego Bengtssona nr 2 w Europie i nr 6 na świecie oraz Japonczyka Inoue'a i przegrał dopiero w walce o finał z b. mistrzem Europy, Francuzem Secretinem 1:2.

Kucharski i Grubba zdobyli międzynarodowe mistrzostwo CSRS wygrywając w finale debła ze Szwedami Bengtssonem i Carlssonem 2:0. To wielki sukces polskiego debła.

10 mln dolarów za Maradonę

DIEGO MARADONA — młody piłkarz argentyński przez wielu uważany za sukcesora słynnego Brazylijczyka Pele — gra w zespole Boca Juniors. Po raz pierwszy wystąpił w tej drużynie w piątek wieczorem podczas meczu Argentinos Juniors — Boca Juniors. W pierwszej połowie Maradona grał w drużynie Argentinos Juniors, w drugiej — w swoim nowym zespole. Diego Maradona strzelił w pierwszej części gry jedną bramkę, a mecz wygrał jego poprzednik — Argentinos Juniors 3:2. Boca Juniors kupił Maradonę za rekordową sumę 10 mln dolarów!

Z zagranicznych boisk

W Groningen rozegrano eliminacyjne spotkanie piłkarskich MS gr. 2: Holandia — Cypr. Zwyciężyła Holandia 3:0 (1:0).

Najlepiej w meczu I ligi RFN: Eintracht Frankfurt — Hamburger SV 1:1. Bayern — Arminia Bielefeld 5:1. W tabeli prowadzi Hamburger i Bayern — po 34 pkt.

W I lidze angielskiej m. im. Aston Villa — Crystal Palace 2:1. Brighton — Liverpool 2:2. Ipswich Town — Wolverhampton 3:1. Southampton — West Bromwich 2:2. Tabela: Ipswich 46 pkt. Aston Villa 44, Liverpool 38.

Po trzymiesięcznej przerwie zimowej rozpoczęły się mecze ekstraklasz. Produkcja w tabeli Dynamo Berlin. FC Magdeburg i Dynamo Drezno przegrały mecze z niższymi notowanymi rywalami. Drużyny te nadal znajdują się jednak w czołowej tabeli mając po 21 pkt.

56-letniej sekcji hokejowej grozi zagłada!

Kto pomoże Cracovii?

Apel do władz miejskich i „Solidarności”

Najstarszej hokejowej sekcji w Polsce — spośród obecnych I i II-ligowców grozi krach! Hokeiści CRACOVII — którzy w tym roku mają jeszcze realne szanse na powrót do ekstraklasy (występowali tam po raz ostatni w sezonie 1976/77), znaleźli się w sytuacji... podbramkowej. Finansowo sekcja leży na łopatkach, zakłady pracy wypowiedziały zawodnikom „lewe” etaty. Stypendia w II lidze hokeja — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów — nie obowiązują. Hokeiści znaleźli się więc bez środków do życia, klub nie ma pieniędzy na wypłacanie skromnych regulaminowych premii za wygrane i remisy, zarządzenie GKKFiS zlikwidowało nawet 300-złotowe dożywianie.

Sytuacja nie do pozazdroszczenia. Jak wali się to za wszystkich stron. Znane były wszystkim dobre perturbacje hokeistów Cracovii w związku z budową zadania na lodowisku przy ul. Siedleckiego. Przez półtora roku lodowisko było zamknięte, przez kilkanaście miesięcy żył więc hokeiści Cracovii w... autokarze. Dojazd na treningi i mecze do Nowego Targu względnie do Świeciana, „W ciągu sezonu spędziliśmy w autobusie ponad 300 godzin” — mówi rozżalony trener A. Montean. Mimo to drużyna spisywała się dzielnie, w tym sezonie dopiero od 7 kolejek mogła występować na własnym lodowisku. Mimo olbrzymich zajętości treningowych „paści” były od początku w czołówce, teraz walką o III lokatę, która prawdopodobnie (rzecz nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana) da prawo walki o poszerzoną do 10 drużyn ekstraklasę w pojedynkach barażowych z ostatnim zespołem I ligi (chyba Legia).

Sekcja ledwie wiąże koniec z końcem. Obserwowałem ostatni mecz ze Stoczniewcem. Aż żal było patrzeć na hokeistów Cracovii, pocięwanymi, rozlatującymi się koszulki, zniszczone helmy. Na te świętynie wyposażonych zawodników Stoczniewca wyglądało to jeszcze bardziej żałośnie.

Alle najgorsza sprawa z tymi etatami. Wiadomo zakłady pracy nie chcą słyszeć o „lewych” etatach dla sportowców. I mają na pewno rację. Jest tylko jedno ale. Co winni są hokeiści Cracovii, że cała reorganizacja polskiego sportu, ale reorganizacja tylko częściowa i zdaniem wielu — nie do końca przemyślana — spadła tak nagle? Odebrano im etaty (tych 4 zawodników ma etaty do końca marca br.), stypendiów nie ma, klubowi — choćby miał pieniądze nie wolno fundować własnych.

Przy obecnym systemie treningowym (2 razy dziennie) i cyklu rozgrywek (mecze sobota — niedziela) nie ma mowy o tym, żeby zawodnik mógł iść do normalnej pracy — mówi trener Montean. W naszej drużynie jest dodatkowo specyficzna sytuacja, mam 7 studentów, sporo uczących się młodzieży. Mogą ewentualnie pracować 2-3 razy w tygodniu i to w nie pełnym wymiarze.

Kto więc pomoże Cracovii? Kto uratuje od zagłady sekcję ze wspaniałym dorobkiem, chlubiącą się 5-krotnym tytułem mistrza Polski, takimi hokeistami jak Wołkowski, Roch-Kowalski, Marchewczyk czy Wiecek? Pierwszy podał rekę PZHL, wysyłał 150 tys. zł w sprzecz. Nie jest to wiele, ale zawsze coś. Ale pozostaje nadal nierozwiązana sprawa zatrudnienia hokeistów. Zgadamy się, że sprawy te trzeba w przyszłości (jak najszybciej) uregulować jasno i przejrzysto. Ale narazie na okres przejściowy — powiedzmy do barażów, jeśli Cracovia się do nich zakwalifikuje — krakowskie zakłady pracy, a zwłaszcza spółdzielczość, która patronuje „paściom” — mogły — przyjąć z pomocą i wstąpić do zwalniając zawodników z pracy. Takie stanowisko zajęła zresztą „Solidarność” (jest w tej sprawie nawet uchwała z grudnia '80), tyle, że głos decydujący mają tutaj działacze w zakładach pracy. Apeluje do nich — pomoście hokeistom Cracovii, naprawdę do to zasługują! Tu nie idzie o wielkie pieniądze (hokeiści to nie pilkarze), etaty często pocięto są skromne.

Sekcja hokejowa Cracovii opracowała własny program wygospodarowania funduszy na utrzymanie drużyny hokejowej, ale są to dopiero plany, które będą mogły być realizowane za kilka miesięcy kiedy kluby uzyskają zgodę na prowadzenie działalności gospodarczej. Do tego czasu trzeba jakoś pomóc sekcji, aby nie umarła.

Nasz apel kierujemy też do władz miejskich Krakowa, do prezydenta Gajewicza, wiceprezydenta Nowaka — obu wielkich sympatyków sportu, do dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki — Stypy. Spróbujmy wspólnie i siłami uratować sekcję hokejową Cracovii jedną do tego typu sekcja w Krakowie (I, sekcja, która jakby nie było szkoli na co dzień blisko 150 chłopców. Tego kapitału nie wolno nam zmarznąć!

DZIAŁ SPORTOWY „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

P.S. Ze swej strony gotowi jesteśmy zorganizować spotkanie „okrągłego stołu” wszystkich zainteresowanych.

Stanse na I lidze nadal aktualne

Bardzo ważne pojedynki stoczyli w sobie hokeiści Cracovii ze Stoczniewcem — drużyna, która ma też szansę na III miejsce. W sobotę krakowianie przegrali 3:4 (0:1, 1:2, 2:1), 3 bramki zdobył Behounek. Gospodarze zagraли bardzo nerwowo, przegrali już 0:3, 1:4 w końcówce zdobyli 2 bramki, ale nie zdołali już zremisować.

Wczoraj Cracovia zagrała znacznie lepiej i po zaciętym meczu wygrała 3:1 (0:1, 1:0, 2:0), Siedlarczyk 2, Papuga 1. Rozstrzygnięcie padło w III tercji. Obecnie Cracovia i Stoczniewiec mają jednakową liczbę punktów, ale krakowianie mają jeszcze do rozegrania dwa mecze.

Polonia Bytom — KTH 3:1 i 10:1.



Fot. W. KLAG

W II ligach

Koszykowa mężczyzn: AZS Kraków — Korona 78:77 i 94:78. Hutnik — Polonia Warszawa 101:68 i 92:91.

Koszykowa kobiet: AZS Kraków — Korona 60:53 i 63:54.

Duży Lajkonik
1. 7, 23, 24, 38, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Maly Lajkonik
1. 4, 6, 14, 24, 27, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Duży Lotek
I los: 22, 35, 36, 38, 46, 48 — 60, 23.
II los: 5, 16, 22, 36, 48, 49.
Końc. band.: 3780.

Weiaż pięć punktów straty

Hokeiści ekstraklasy zakończyli w ub. piątek piątą rundę rozgrywek. Obecnie nastąpi przerwa aż do 7 kwietnia spowodowana przygotowaniem i udziałem naszej reprezentacji w Mistrzostwach Świata grupy „B” w Wal Gardena (Włochy). Już dziś kadra zbiera się na krótkim zgrupowaniu w Zakopanem, a następnie rozegra w kraju 4 mecze kontrolne z drugą reprezentacją CSRS i ZSRR.

Po ostatniej koleжке Zagłębie Sosnowiec utrzyma 5-punktową przewagę nad Podhalem.

Do meczu z NRD 68 dni

A jaki program ma na ten rok nasza reprezentacja? Po zgrupowaniu w Karpaczu, gdzie zajęcia prowadzi już nowy trener Antoni Piechniczka mając do pomocy Bogusława Hajdasę — kadra wyjechała na cztery spotkania do Francji.

Już w marcu 25. III. czeka nasza reprezentacja pierwszy oficjalny międzynarodowy pojedynek z Rumunią (na wyjeździe). Kolejnym sprawdzianem będzie występ przeciwko ZSRR (w Chorzowie 15 kwietnia), 2 maja — czyli już za 68 dni — nasza reprezentacja stanie do najważniejszego pojedynku wiosny 1981 — na Stadionie Śląskim grać będziemy o punkty w eliminacjach mistrzostw świata z jedynastką NRD. Nie trzeba nikogo przekonywać jak ważny będzie to pojedynek, jeśli myślimy o występach w finałach w Hiszpanii musimy ten pojedynek koniecznie wygrać. W maju czeka reprezentację jes-

5 medali lekkoatletów

Nieliczna bo tylko 10-osobowa reprezentacja polskich lekkoatletów wywalczyła na Halowych Mistrzostwach Europy w Grenoble pięć medali. Złote krawki zdobyli: Bielecki w biegu na 50 m ppi — 6,74 sek. (wyrównany halowy rekord świata), Woronin na 50 m — 5,66 (halowy rekord Polski), srebrny — Krawczuk w skoku wzwyż — 1,94 cm (halowy rekord Polski), brązowe — Kielan w skoku wzwyż 1,94 cm i Żerkowski na 1500 m — 3:44,32.

W Grenoble ustanowiono trzy halowe rekordy świata: w skoku w dal kobiet — Haenel (RFN) 6,77 m, w trójskoku Abbasov (ZSRR) 17,30 m i w skoku o tyczce Francuz Vigneron 5,70 m. Polak Klimczyk z wynikiem 5,55 zajął piąte miejsce.

Z innych rezultatów: sensacją było zwycięstwo Szwajcarki Dalhausera w skoku wzwyż 2,28 przed Moegenburgiem (RFN) 2,25.

Ze śnieżnych tras

W Borowie zakończyła się VIII Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych. W piątek drugi złoty medal wywalczył Maciej Ciaptak Gąsienica, który był pierwszy w trójkombinacji, Gajewski był 5, a Wieczorek 7. W ostatniej konkurencji biathlonie (bieg na 10 km) wygrał Jung (NRD), Polacy na dalekich miejscach, Łatawiec 13, Kolodziej 14, Ponikwia 20, Rapacz 21.

W sumie reprezentacja Wojska Polskiego zdobyła 6 medali w klasyfikacji medalowej zajęła 4 miejsce za Armią Radziecką (15 medali), Narodową Armią NRD (7), Bułgarską Armią Ludową (7). W punktacji olimpijskiej Polacy na II miejscu — 55 pkt, za Armią Radziecką 92 pkt.

Niespodzianka w Thunder Bay

Niespodziewane rozstrzygnięcie przyniosł rozgrywany w Thunder Bay konkurs skoków narciarskich zaliczany do PS. Zwyciężył młody skoczek jugosłowiański Młoga. Było to pierwsze zwycięstwo zawodnika Jugosławii w zawodach PS i pierwszy poważny sukces przedmowa Vlazi. II miejsce zajął Jedem z faworytów — Saetre (Norwegia) a trzeci był Kanadyjczyk Collins. Na starcie zabrakło prowadzących w klasyfikacji Pucharu Świata skoczków austriackich.

Ze śnieżnych tras

W Borowie zakończyła się VIII Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych. W piątek drugi złoty medal wywalczył Maciej Ciaptak Gąsienica, który był pierwszy w trójkombinacji, Gajewski był 5, a Wieczorek 7. W ostatniej konkurencji biathlonie (bieg na 10 km) wygrał Jung (NRD), Polacy na dalekich miejscach, Łatawiec 13, Kolodziej 14, Ponikwia 20, Rapacz 21.

Nieudana wyprawa nad morze

Nie udało się wyprawa koszykarzy Wisły nad morze. Krakowianie dwukrotnie przegrali w Gdańsku z Wybrzeżem. W sobotę 87:88 (40:47), w niedzielę po dogrywce 79:89 (41:37, 17:17). Oba mecze były szalenie zacięte. W sobotę rozstrzygnięcie padło w ostatnich sekundach, w niedzielę też w końcówce Wisła doprowadziła do remisu, ale w dogrywce wyraźnie lepsze było już Wybrzeże. W zespole Wisły najwięcej punktów zdobyli Seweryn 26 i 27, Fikiel 21 i 14.

Unia Tarnów nie rezygnuje

W pojedynkach na „szczydzie” w I lidze piłki ręcznej kobiet AKS pokonał 2-krotnie najgroźniejszego rywala — Ruch i zdecydowanie prowadzi w tabeli. Dzielnie walczą o pozostanie w lidze Unia Tarnów, która dwukrotnie pokonała u siebie AZS Gdańsk w sobotę 17:14 (12:8), w niedzielę 15:13 (6:6), najwięcej bramek dla Unii zdobyła Zmuda 15.

Cracovia grała w Szczecinie w „kratkę”, w sobotę przegrała z Pogonią 16:17 (7:9), w niedzielę wzięła rewanż, wygrywając też jedną bramką 18:17 (10:7).

Giro d'Italia wyciągiem „open”

Organizatorzy tradycyjnego wyciągu kolarskiego zawodowców „Giro d'Italia” potwierdzili oficjalnie, że zgodnie z zaleceniami Międzynarodowej Unii Kolarskiej tegoroczna edycja tej imprezy odbędzie się w kategorii „open”, dopuszczającej do udziału kolarzy amatorów. Wyciąg rozpoczyna się 14 maja w Trlesio, a jego trasa ma ponad trzy tysiące kilometrów długości.

Okręgowe mistrzostwa w judo

W Krakowie rozegrano mistrzostwa okręgu krakowskiego seniorów w judo. Oto wyniki: Waga 60 kg: 1. Skoczylas, 2. Piech, 3. Zapart (wszyscy Wisła); W. 65 kg: 1. Wiacek (Wisła); 2. Skarzynski, 3. Urynowicz (Clepardia); w. 71 kg: 1. Czer-

Wielki sukces

W sobotę Hutnik przegrał ze Słazą Wrocław 60:76 (27:36). Pewne zwycięstwo wrocławianek, które były zespołem zdecydowanie lepszym. Najwięcej punktów dla Hutnika zdobyły: Doniec 11, Wereda i Jedrejewska po 10, Kwiatkowska 8, dla Słazy: Kepka 24, Pawlak i Zagorska po 16.

Wyniki: LKS — Lech 63:60; Włókniarz Pab. — AZS Poznań 78:66; Włókniarz Biał. — Spójnia Gd. 63:70; LKS — AZS Poznań 66:59; Włókniarz Pab. — Lech 76:63.

1. WISŁA 16 2 34 1303—996
2. Spójnia 14 4 32 1254—1121
3. LKS 14 4 32 1346—1189
4. Lech 11 7 29 1254—1254
5. Słaza 8 10 26 1241—1248
6. Włókniarz 8 10 26 1207—1208
7. AZS Kat. 6 12 24 1190—1376
8. AZS Pozn. 6 12 24 1230—1289
9. Włók. B. 4 14 22 1184—1358
10. HUTNIK 3 15 21 1136—1306

Ze śnieżnych tras

W Borowie zakończyła się VIII Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych. W piątek drugi złoty medal wywalczył Maciej Ciaptak Gąsienica, który był pierwszy w trójkombinacji, Gajewski był 5, a Wieczorek 7. W ostatniej konkurencji biathlonie (bieg na 10 km) wygrał Jung (NRD), Polacy na dalekich miejscach, Łatawiec 13, Kolodziej 14, Ponikwia 20, Rapacz 21.

Niespodzianka w Thunder Bay

Niespodziewane rozstrzygnięcie przyniosł rozgrywany w Thunder Bay konkurs skoków narciarskich zaliczany do PS. Zwyciężył młody skoczek jugosłowiański Młoga. Było to pierwsze zwycięstwo zawodnika Jugosławii w zawodach PS i pierwszy poważny sukces przedmowa Vlazi. II miejsce zajął Jedem z faworytów — Saetre (Norwegia) a trzeci był Kanadyjczyk Collins. Na starcie zabrakło prowadzących w klasyfikacji Pucharu Świata skoczków austriackich.

Nieudana wyprawa nad morze

Nie udało się wyprawa koszykarzy Wisły nad morze. Krakowianie dwukrotnie przegrali w Gdańsku z Wybrzeżem. W sobotę 87:88 (40:47), w niedzielę po dogrywce 79:89 (41:37, 17:17). Oba mecze były szalenie zacięte. W sobotę rozstrzygnięcie padło w ostatnich sekundach, w niedzielę też w końcówce Wisła doprowadziła do remisu, ale w dogrywce wyraźnie lepsze było już Wybrzeże. W zespole Wisły najwięcej punktów zdobyli Seweryn 26 i 27, Fikiel 21 i 14.

Unia Tarnów nie rezygnuje

W pojedynkach na „szczydzie” w I lidze piłki ręcznej kobiet AKS pokonał 2-krotnie najgroźniejszego rywala — Ruch i zdecydowanie prowadzi w tabeli. Dzielnie walczą o pozostanie w lidze Unia Tarnów, która dwukrotnie pokonała u siebie AZS Gdańsk w sobotę 17:14 (12:8), w niedzielę 15:13 (6:6), najwięcej bramek dla Unii zdobyła Zmuda 15.

Cracovia grała w Szczecinie w „kratkę”, w sobotę przegrała z Pogonią 16:17 (7:9), w niedzielę wzięła rewanż, wygrywając też jedną bramką 18:17 (10:7).

Giro d'Italia wyciągiem „open”

Organizatorzy tradycyjnego wyciągu kolarskiego zawodowców „Giro d'Italia” potwierdzili oficjalnie, że zgodnie z zaleceniami Międzynarodowej Unii Kolarskiej tegoroczna edycja tej imprezy odbędzie się w kategorii „open”, dopuszczającej do udziału kolarzy amatorów. Wyciąg rozpoczyna się 14 maja w Trlesio, a jego trasa ma ponad trzy tysiące kilometrów długości.

Okręgowe mistrzostwa w judo

W Krakowie rozegrano mistrzostwa okręgu krakowskiego seniorów w judo. Oto wyniki: Waga 60 kg: 1. Skoczylas, 2. Piech, 3. Zapart (wszyscy Wisła); W. 65 kg: 1. Wiacek (Wisła); 2. Skarzynski, 3. Urynowicz (Clepardia); w. 71 kg: 1. Czer-

Dwulicowość

Wielki sukces odniósł podzastawowy mistrzostw CSRS w tenisie stołowym A. Grubba. Polak zajął wspólnie z Jugosłowianinem Karakaseviem III miejsce. Świat reprezentant pokonał szwedzkiego Bengtssona nr 2 w Europie i nr 6 na świecie oraz Japonczyka Inoue'a i przegrał dopiero w walce o finał z b. mistrzem Europy, Francuzem Secretinem 1:2.

Kucharski i Grubba zdobyli międzynarodowe mistrzostwo CSRS wygrywając w finale debła ze Szwedami Bengtssonem i Carlssonem 2:0. To wielki sukces polskiego debła.

10 mln dolarów za Maradonę

DIEGO MARADONA — młody piłkarz argentyński przez wielu uważany za sukcesora słynnego Brazylijczyka Pele — gra w zespole Boca Juniors. Po raz pierwszy wystąpił w tej drużynie w piątek wieczorem podczas meczu Argentinos Juniors — Boca Juniors. W pierwszej połowie Maradona grał w drużynie Argentinos Juniors, w drugiej — w swoim nowym zespole. Diego Maradona strzelił w pierwszej części gry jedną bramkę, a mecz wygrał jego poprzednik — Argentinos Juniors 3:2. Boca Juniors kupił Maradonę za rekordową sumę 10 mln dolarów!

Z zagranicznych boisk

W Groningen rozegrano eliminacyjne spotkanie piłkarskich MS gr. 2: Holandia — Cypr. Zwyciężyła Holandia 3:0 (1:0).

Najlepiej w meczu I ligi RFN: Eintracht Frankfurt — Hamburger SV 1:1. Bayern — Arminia Bielefeld 5:1. W tabeli prowadzi Hamburger i Bayern — po 34 pkt.

W I lidze angielskiej m. im. Aston Villa — Crystal Palace 2:1. Brighton — Liverpool 2:2. Ipswich Town — Wolverhampton 3:1. Southampton — West Bromwich 2:2. Tabela: Ipswich 46 pkt. Aston Villa 44, Liverpool 38.

Po trzymiesięcznej przerwie zimowej rozpoczęły się mecze ekstraklasz. Produkcja w tabeli Dynamo Berlin. FC Magdeburg i Dynamo Drezno przegrały mecze z niższymi notowanymi rywalami. Drużyny te nadal znajdują się jednak w czołowej tabeli mając po 21 pkt.